

Daniel Mider

Partycypacja polityczna a legitymizacja systemu politycznego

SŁOWA KLUCZOWE:

legitymizacja, partycypacja polityczna, demokracja, transformacja systemu politycznego, konsolidacja demokracji

STUDIA I ANALIZY

Wprowadzenie

Zagadnienie prawomocności władzy (*Legitime Herrschaft*) zostało podniesione do rangi podstawowego problemu socjologicznego przez Maxa Webera¹, a legitymizacja stanowi kluczową koncepcję dla zrozumienia stabilności i zmiany systemów politycznych². Samo pojęcie legitymizacji wywodzi się od Cycerona, który używał terminów *legitimum imperium* i *potestas legitima*³. Pojęcie to wzięło swój początek od łacińskiego słowa *legitimus*, czyli zgodny z prawem i dosłownie oznacza upoważnienie do działania. Pierwotnie upoważnienie wiązało się z legalnością dziedziczenia władzy w relacji pomiędzy przejmującym władzę potomkiem a jego rodzicem; sprowadzono je do technicznego, mechanicznego zastosowania określonego prawa⁴. Sięgano wówczas po rozmaite argumenty na rzecz uprawomocnienia danej władzy: najwcześniej po teologiczne, nieco później odwoływano się do prawa silniejszego, a w epoce Oświecenia do konstruktów umowy społecznej⁵.

¹ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 158–201.

² W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997, s. 15–16.

³ Cyceron, *O państwie. O prawach*, Kęty 1999, s. 29.

⁴ J. Fraser, *Validating a Measure of National Political Legitimacy*, "American Journal of Political Science" 1974, nr 18 (1), s. 117–134.

⁵ G.L. Seidler, *O istocie i akceptacji władzy państwowej*, Lublin 1995, s. 7, 85–94.

Współczesne demokracje, opierające się na złożonej teorii państwa i prawa, wymagają odmiennego sposobu uzasadniania prawomocności władzy. Powszechnie przyjmuje się, że źródłem legitymizacji współczesnych demokracji jest czasowa, odnawialna akceptacja władzy państwowej przez suwerena, którym jest lud⁶; bierze się wówczas pod uwagę przekonania, postawy wobec władzy, psychologiczne przekonanie o słuszności tego czy innego panowania⁷. Prawomocność panowania oznacza stan, w którym rządzący i rządowni dzielają pewną wspólną symboliczną reprezentację rzeczywistości społecznej, uzasadniają fakt sprawowania władzy przez rządzących, a także precyzują wizję ładu społecznego. W szczególności oznacza to, że dzielają oni definicję określającą układ ról aktorów w opartym na władzy stosunku społecznym, to jest – układ ich własnych ról⁸. Takie rozumienie legitymizacji wpisuje się w klasyczną Weberowską koncepcję, wedle której posłuch poddanych wobec władzy publicznej wynika z pewnego stosunku psychicznego rządzonych wobec rządzących, a nie jest on oparty na strachu i nagim przymusie. Kluczową kategorią legitymizacji jest więc zaufanie do władzy publicznej, wyrażające się zarówno w zaufaniu do instytucji, jak i do ludzi piastujących stanowiska w strukturach władzy, a także w zaufaniu do samego porządku ustrojowego, na którym to władza publiczna się zasadza⁹.

Wiele koncepcji demokracji nie ogranicza jednak zakresu pojęcia legitymizacji jedynie do akceptacji pewnych wartości i hołdowania danym aksjomatom odnoszącym się do systemu politycznego i poszczególnych jego instytucji. Na przykład David Beetham w ramach trzech poziomów legitymizacji, obok poziomu reguł i przekonań wyróżnia także poziom zachowań¹⁰. Szczególnie ten ostatni element podkreśla się w ramach liberalnej teorii demokracji, gdzie wykształciło się pojmowanie legitymizacji jako takiej formy rządów, która gwarantuje szeroką i świadomą partycypację obywateli w procesie politycznym oraz zdobywa aktywne poparcie

⁶ Tamże, s. 7, 85–94.

⁷ J. Fraser, *Validating a Measure of National Political Legitimacy...*, s. 117–118.

⁸ K. Nowak, *Działania społeczne i problem prawomocności. Trzy modele kryzysu legitymizacyjnego*, [w:] A. Rychard, A. Sułek (red.), *Legitymizacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, Warszawa 1988, s. 119.

⁹ S. Gebethner, *Legitymizacja systemu politycznego a koncepcja ładu porozumień*, [w:] A. Rychard, A. Sułek (red.), *Legitymizacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, Warszawa 1988, s. 99.

¹⁰ D. Beetham, *Legitymizacja władzy*, [w:] J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo*, Warszawa 1995, s. 288–303; T. Biernat, *Legitymizacja władzy politycznej. Elementy teorii*, Toruń 2000, s. 82.

obywateli¹¹. Oznacza to, że legitymizację można i należy rozpatrywać także w kategoriach działań obywateli, tj. natężenia i rodzaju podejmowanej przez nich partycypacji politycznej¹².

Szczególne znaczenie legitymizacji przez partycypację polityczną przypisuje się demokracjom znajdującym się w okresie transformacji ustrojowej. Samuel P. Huntington i Joan M. Nelson wskazują, że określone reformy społeczno-polityczne mogą dojść do skutku i utrwalić się tylko wówczas, gdy liderzy zabiegają o społeczną ich akceptację i poparcie dla nich, wyrażaną przez obywateli w ogólnie przyjętych dla danego systemu formach uczestnictwa¹³. Seymour Martin Lipset podkreśla, że długotrwały proces uczestnictwa i powiązania obywateli z systemem politycznym, doprowadził w skonsolidowanych demokracjach do stanu, w którym system ten jest powszechnie akceptowany, popierany i rzadko kiedy kwestionowany, chyba że w chwilach znacznego kryzysu lub też przez nieliczne antysystemowe grupy¹⁴.

Formy partycypacji politycznej a legitymizacja systemu politycznego

W literaturze przedmiotu powszechnie łączy się legitymizację z intensywnością i rodzajem partycypacji politycznej. Na tym polu funkcjonują dwie dobrze potwierdzone empirycznie hipotezy. Pierwsza z nich kojarzy wysoki stopień legitymizacji z uczestnictwem w konwencjonalnych formach partycypacji politycznej¹⁵, zaś druga – niski stopień legitymizacji z uczestnictwem w niekonwencjonalnych formach partycypacji politycz-

¹¹ W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych...*, s. 17; Patrz także: S. Gebethner, *Legitymizacja...*, s. 99.

¹² J.A. Booth, M.A. Seligson, *Political Legitimacy and Participation in Costa Rica: Evidence in Arena Shopping*, "Political Science Quarterly" 2005, nr 58 (4), s. 537–550.

¹³ S.P. Huntington, J.M. Nelson, *No Easy Choice. Political Participation in Developing Countries*, Harvard University Press 1976, s. 2–3.

¹⁴ S.M. Lipset, *Homo Politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995, s. 539.

¹⁵ D. Canache, *Venezuela: Public Opinion and Protest in a Fragile Democracy*, North-South Center Press 2002; A. Kornberg, H.D. Clarke, *Citizens and Community: Political Support in a Representative Democracy*, Cambridge University Press 1992, s. 19–30; K. Newton, *Social and Political Trust in Established Democracies*, [w:] *Critical Citizens: Global Support For Democratic Government*, Oxford University Press 1999, s. 185; P. Norris, *Conclusions: The Growth of Critical Citizens and its Consequences*, [w:] P. Norris (red.), *Critical Citizens: Global Support for Democratic Government*, Oxford University Press 1999, s. 258–264; R. Rose, D.C. Shin, N. Munro, *Tensions Between the Democratic Ideal and Reality: South*

nej¹⁶. Ta druga hipoteza wydaje się być słabiej ugruntowana w literaturze przedmiotu, niektórzy badacze negatywnie odnoszą się do niej wskazując na liczne przykłady południowoamerykańskich państw, gdzie protesty i zamieszki wybuchały, pomimo wysokiego poparcia dla demokracji¹⁷. Wiąże się ona z klasyczną już hipotezą sformułowaną przez Maurice'a Duvergera, że im niższa legitymizacja systemu politycznego i jego części składowych (rząd, parlament, urzędy centralne, etc.), tym częściej obywatele są nieposłuszni władzy i tym chętniej sięgają po działania związane z protestem, a nawet opierające się na przemoc¹⁸.

Zainteresowanie polityką a legitymizacja

Uznanie zainteresowania polityką za formę partycypacji politycznej dzieli badaczy na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą zwolennicy wąskiego rozumienia pojęcia partycypacji politycznej, które zakłada, że partycypacją polityczną są wyłącznie działania obywateli zmierzające do wywarcia wpływu na politykę, a więc oddawanie głosu w wyborach, udział w demonstracji lub bojkocie, przynależność do organizacji politycznych lub podpisywanie petycji¹⁹. Druga grupa badaczy zalicza do partycypacji politycznej, również takie działania, które nie wywierają wpływu na politykę, ale dotyczą polityki: można tu wskazać deklarowanie zainteresowania polityką, śledzenie wydarzeń politycznych w środkach masowego przekazu, poczucie możliwości wywierania wpływu na politykę lub przyswajanie wiedzy o polityce²⁰. Pomimo sporów o zakres pojęcia partycy-

Korea, [w:] P. Norris (red.), *Critical Citizens: Global Support for Democratic Government*, Oxford University Press 1999, s. 146–165.

¹⁶ J.A. Booth, *Socioeconomic and Political Roots of National Revolts in Central America*, "Latin American Research Review" 1991, nr 26 (1), s. 33–73; M. Foley, *Laying the Groundwork: The Struggle For Civil Society in El Salvador*, "Journal For Interamerican Studies and World Affairs" 1996, nr 38, s. 67–104; P. Norris, *Conclusions: The Growth of Critical Citizens...*, s. 261, a także: P. Worchel, P.G. Hester, P.S. Kopala, *Collective Protest and Legitimacy of Authority. Theory and Research*, "The Journal of Conflict Resolution" 1974, 18 (1), s. 37–54.

¹⁷ D. Canache, *Venezuela: Public Opinion...*, s. 136.

¹⁸ M. Duverger, *The Idea of Politics*, Methuen & Co. 1966, s. 159.

¹⁹ Patrz na przykład: L.W. Milbrath, *Political Participation. How and Why Do People Get Involved in Politics?*, Rand McNally & Company 1965, s. 18, 22; P.F. Lazarsfeld, B. Berelson, H. Gaudet, *The People's Choice. How the Voter Make Up His Mind in a Presidential Campaign*, Columbia University Press 1944 (wyd. V 1960).

²⁰ S. Verba, N.H. Nie, *Participation in America. Political Democracy and Social Equality*, The University of Chicago Press 1972, s. 10.

pacji politycznej, nawet wśród przeciwników zaliczania zainteresowania polityką do partycypacji politycznej uznaje się, że stanowi ono *conditio sine qua non* wszelkiego uczestnictwa w polityce. Do tej grupy należą klasycy badań nad partycypacją polityczną – Sidney Verba wraz z zespołem²¹. Zaobserwowali oni w licznych badaniach empirycznych silną, pozytywną relację pomiędzy zaangażowaniem w politykę i zainteresowaniem nią a aktywną partycypacją polityczną. W efekcie uznali, że zainteresowanie polityką jest przypadkiem granicznym lub też korelatem partycypacji politycznej²². Z kolei włączanie zainteresowania polityką do partycypacji politycznej uzasadnia się przede wszystkim możliwością prowadzenia badań porównawczych²³ oraz badań nad młodymi, nieskonsolidowanymi demokracjami, gdzie pierwszym i często – przez pewien czas – jedynym przejawem zaangażowania w politykę jest zainteresowanie nią²⁴. W takich właśnie kategoriach pojmowali pojęcie partycypacji politycznej pierwsi jej badacze Paul F. Lazarsfeld, Bernard Berelson i Hazel Gaudet, którzy na potrzeby ilościowych badań empirycznych stworzyli indeks zainteresowania polityką, do którego zaliczyli działania obywateli, typu przekonywania kogoś do swoich poglądów politycznych, pomoc w wyborach dla popieranego kandydata, deklaracje poczucia więzi z popieranym kandydatem, a także szukanie informacji politycznych w radiu i prasie, wiedzę o polityce i ekspozycję jednostki na przekazy środków komunikowania masowego²⁵.

Warto zwrócić uwagę na ograniczenia przyjętego sposobu empirycznego pomiaru zainteresowania polityką. Wiąże się to z faktem dużej deklaratywności odpowiedzi na pytania o zainteresowanie polityką; są one bowiem pytaniami o prawdę psychologiczną i jako takie podlegają subiektywnej interpretacji respondenta, a uzyskane wyniki mogą być nieporównywalne w ramach tego samego pomiaru czy serii pomiarów. Problemów nastrocza również interpretacja zainteresowania polityką w kontekście legitymizacji demokracji. Zainteresowanie polityką może być wskaźnikiem zarówno pozytywnych, jak i negatywnych postaw obywateli wobec

²¹ S. Verba, N.H. Nie, J. Kim, *Participation and Political Equality. A Seven Nation Comparison*, Cambridge University Press 1978, s. 47, 70–73.

²² N. Burns, K.L. Scholzman, S. Verba, *The Private Roots of Public Action. Gender, Equality, and Political Participation*, Harvard University Press 2001, s. 5 (w przypisie), 99–136.

²³ G. DiPalma, *Apathy and Participation. Mass Politics in Western Societies*, The Free Press 1970, s. 34, 218–220.

²⁴ P. Mangaraj, *Rural Development and Political Participation among Tribals*, Annon Publications 2003, s. 147.

²⁵ P.F. Lazarsfeld, B. Berelson, H. Gaudet, *The People's Choice...*, s. 40–51, 174–177.

systemu politycznego. Może ono stanowić przejaw legitymizacji systemu politycznego, co winno przejawiać się w śledzeniu wydarzeń politycznych w środkach masowego przekazu, aktywnym poszukiwaniu i przyswajaniu informacji oraz wiadomości z zakresu polityki. W literaturze przedmiotu wskazuje się na tego typu interpretację podkreślając, że szanse na stabilną demokrację wprost proporcjonalnie zależą od wystawienia jednostek na heterogeniczne bodźce polityczne i podlegania wielostronnym przekazom medialnym, a więc wciągania jednostek w spektakl polityczny, pobudzenie ich zaangażowania, przynajmniej na poziomie percepcji faktów politycznych²⁶. Zdaniem Davida Riesmana, postawa taka jest szczególnie charakterystyczna i rozpowszechniona we współczesnych – nazywanych przezeń zewnątrzsterownymi – społeczeństwach. Społeczeństwa te wytwarzają typ obywatela określany mianem „dobrze poinformowanego”, wychodzącego z założenia, że skoro nie można wpłynąć na politykę, to przynajmniej można ją chociaż zrozumieć. Jednostka taka stara się przyswoić i przetworzyć wszelkie możliwe fakty dotyczące polityki przyjmując, że skoro nie może ona zmienić rządzących, to powinna uczynić wszystko, by upodobnić się do nich, aby nie być i nie czuć się outsiderem; większość z tych jednostek nie podejmuje na ogół uczestnictwa w polityce, a zainteresowanie nią służy takiej jednostce wyłącznie do manifestacji jej jednomysłności z grupą²⁷. Należy zauważyć, że nie jest to w pełni wartościowa postawa w odniesieniu do legitymizacji systemu politycznego, bowiem wynika raczej z chęci poczucia przynależności i zaspokojenia przez jednostkę jej potrzeb psychicznych, niż przekonania o wartości systemu politycznego i poparcia dla niego.

Zainteresowanie polityką może być również interpretowane jako wyraz większej lub mniejszej niechęci czy nieufności wobec systemu politycznego, a więc stanowić podstawę postaw delegitymizujących go. Podejrzliwość i oburzenie na działanie rządzących, a nawet systemu politycznego jako całości, cechuje jeden z odłamów Riesmanowskich „dobrze poinformowanych”. Posługując się przykładem Stanów Zjednoczonych, D. Riesman wskazuje, że postawa taka charakterystyczna jest dla przedstawicieli dogmatycznej lewicy, tropiącej skandale amerykańskiej polityki: przejawy dyskryminacji rasowej, policyjnej brutalności. Szczególna jest także predylekcja owych „oburzonych”, w odróżnieniu od typowych „dobrze poinformowanych”, do działalności politycznej²⁸. Zaintereso-

²⁶ H. Domański, *Czynniki legitymizacji w 21 krajach*, „Nauka” 2004, nr 4, s. 72.

²⁷ D. Riesman, N. Glazer, R. Denney, *Samotny tłum*, Warszawa 1996, s. 244–245, 248.

²⁸ Tamże, s. 245–246.

wanie polityką może okazać się także wskaźnikiem postaw skrajnych, delegitymizujących ład polityczny, co przejawiać się może w postawie buntu rozumianego przez Roberta K. Mertona jako odrzucenie przez jednostkę proponowanych w ramach istniejących struktur społecznych zarówno celów, jak i środków, a jednocześnie przyjęcie na ich miejsce własnych²⁹. Warunkiem powodzenia owego Mertonowskiego buntu byłaby możliwie szeroka znajomość funkcjonujących instytucji i procedur. Dają temu wyraz autorzy *Katechizmu rewolucjonisty* Siergiej G. Nieczajew, Michał A. Bakunin oraz Mikołaj P. Ogariow wskazujący, że nienawidzący otaczającego go ładu społecznego i politycznego, gardzący nim i pragnący go za wszelką cenę zniszczyć działacz rewolucyjny powinien być znawcą jego najszczególowszych elementów³⁰.

Brak zainteresowania polityką może być również przejawem postaw legitymizujących bądź delegitymizujących system polityczny. Pierwszy typ postaw to swoista depolityzacja społeczeństwa, odwrócenie się od polityki, często w wyniku postaw etatystycznych obywateli. W takiej sytuacji społeczeństwo oczekuje, że podstawowym zadaniem państwa jest zaspokajanie jego potrzeb materialnych i nie interesuje się polityką dopóki państwo utrzymuje dobrostan ekonomiczny na oczekiwanym poziomie³¹. Jednakże brak zainteresowania polityką może być również przejawem negatywnych postaw wobec systemu politycznego. Takim postawom odpowiada wyróżniona przez D. Riesmana w *Samotnym tłumie* kategoria „obojętnych w nowym stylu”. Są oni politycznymi cynikami, co chroni ich przed polityczną łatwowiernością, a także uczuciowym zaangażowaniem się w politykę. Wiedzą oni o polityce wystarczająco wiele, by ją odrzucić, przejawiają daleko idący brak zaufania w stosunku do istniejących instytucji politycznych oraz kierujących nimi ludzi³².

Udział w wyborach a legitymizacja

Głosowanie jest najczęściej badanym przejawem uczestnictwa w polityce; wynika to z szeregu przesłanek – takich jak dostępność precyzyjnych danych statystycznych (dzięki czemu proces badawczy jest prostszy

²⁹ R.K. Merton, *Struktura społeczna i anomia*, Warszawa 2002, s. 198–199, 205–206.

³⁰ S.G. Nieczajew, M.A. Bakunin, M.P. Ogariow, *Katechizm rewolucjoniera*, [w:] <http://www.hist.msu.ru/ER/Etext/nechaev.htm>, dostęp: kwiecień 2010.

³¹ L. Szczegóło, *Blokady społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, „Rocznik Lubuski” 2003, tom XXIX, cz. I, s. 17.

³² D. Riesman, N. Glazer, R. Denney, *Samotny tłum...*, s. 229–234.

i szybszy), a także z racji legitymizacyjnej funkcji tego zjawiska dla systemu politycznego i elit, jego silnej instytucjonalizacji przejawiającej się w jego regulacjach konstytucyjnych oraz wadze podejmowanych w tym trybie decyzji. Głosowanie traktowane jest jako fundament demokracji i najwyraźniejszy przejaw legitymizacji systemu demokratycznego; taki punkt widzenia przyjęto w koncepcji demokracji proceduralnej Josepha A. Schumpetera³³, poliarchii Roberta Alana Dahla³⁴ czy modelowych cech demokracji Philippe C. Schmittera i Terry L. Karla³⁵. W literaturze przedmiotu, szczególnie opartej na badaniach empirycznych, wielokrotnie powtarzanych w zachodnich, skonsolidowanych demokracjach, wykazywany jest pozytywny typ korelacji pomiędzy natężeniem zjawiska legitymizacji a uczestnictwem w wyborach³⁶. Jednakże właściwa interpretacja zjawiska uczestnictwa w wyborach w kategoriach legitymizacji wymaga rozważenia, czy rzeczywiście uczestnictwo w wyborach zawsze oznacza legitymizację systemu politycznego, zaś brak uczestnictwa – brak legitymizacji. Można zatem rozpatrywać absencję wyborczą jako przejaw legitymizacji oraz uczestnictwo w wyborach jako przejaw braku legitymizacji.

Absencja wyborcza może stanowić wskaźnik legitymizacji systemu w sytuacji dobrostanu społecznego w społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym sfera ekonomiczno-gospodarcza odgrywa najistotniejszą rolę, a inne sfery życia – w tym i sfera polityki – są mu podporządkowane. Literatura przedmiotu odnosząca się do polskiej demokracji rozpoznaje ten fenomen, rekonstruując psychospołeczny wizerunek przejawiających brak uczestnictwa w polityce Polaków i skłaniając się ku twierdzeniu, iż wysoka absencja wyborcza jest stabilizatorem polskiej demokracji, utrzymuje jej legitymizację i chroni system demokratyczny przed ekspansją populizmu³⁷. Z kolei uczestnictwo w wyborach może być przejawem braku legitymizacji systemu politycznego. Taka sytuacja może zaistnieć wraz z pojawieniem się i przystąpieniem do rywalizacji tak zwanych partii politycznych antysystemowych, których celem jest osłabienie lub podwa-

³³ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995.

³⁴ R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 1995.

³⁵ P.C. Schmitter, T.L. Karl, *What Democracy is... and is not*, "Journal of Democracy" 1991, nr 2 (3), s. 75–88.

³⁶ A.W. Casiano, *Electoral Legitimation, Polyarchy, and Democratic Legitimacy*, Leitner Working Paper 2001, 16, [w:] <http://www.yale.edu/leitner/resources/docs/2001-16.pdf>, dostęp: kwiecień 2010.

³⁷ A. Miszalska, *Transformacja systemu a samopoczucie zbiorowe*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 2, s. 141–142, cyt. za: L. Szczegóła, *Blokady społeczeństwa obywatelskiego...*, s. 12–13.

zenie legitymizacji systemu demokratycznego³⁸. W sytuacji, gdy pojawi się istotne społeczne poparcie dla takich partii, udział w wyborach staje się automatycznie wskaźnikiem delegitymizacji istniejącego systemu politycznego. Najbardziej znanym, historycznym przykładem takiego zjawiska było przejęcie władzy (tzw. *Machtübernahme*) przez Narodowo-socjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą (NSDAP). Od 1925 roku niemieccy obywatele w coraz szerszym zakresie wspierali w wyborach powszechnych to ugrupowanie aż do przejścia władzy przez Adolfa Hitlera w 1933 roku³⁹.

Zrzeszanie się a legitymizacja

Wolność zrzeszania się (stowarzyszenia) definiowana jest przez współczesnych badaczy jako swoboda tworzenia partii politycznych, związków zawodowych lub mniejszych stowarzyszeń o lokalnym zasięgu działania i wąskim zakresie zainteresowań, a także form niezinstytucjonalizowanych, jak ruchy społeczne i inne grupy politycznego nacisku⁴⁰. Prawo swobodnego zrzeszania się jest uznawane za kluczowy i nieodzowny element legitymizacji demokracji i przypisuje mu się pozytywny wpływ na nią. Udział obywateli w dobrowolnych stowarzyszeniach uznaje się za istotny element demokracji; część badaczy stwierdza wprost, iż mała liczba organizacji pozarządowych oznacza mało demokracji, a większa ich liczba – więcej demokracji⁴¹. Wymienione organizacje postrzega się jako stabilizator demokratycznego ładu, czynnik integrujący społeczeństwo, zabezpieczenie mniejszości przed tyranią większości, a także podkreśla się ich rolę w socjalizacji politycznej⁴². Szczególnie eksponowana jest

³⁸ R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002, s. 133.

³⁹ R.J. Evans, *The Third Reich in power 1933–1939*, Penguin Books 2005.

⁴⁰ R.A. Dahl, *Dilemmas of Pluralist Democracy. Autonomy vs. Control*, Yale University Press 1982, s. 1.

⁴¹ S. Sampson, *The Social Life of Projects: importing civil society to Albania*, [w:] C. Hann, E. Dunn (red.), *Civil Society: Challenging Western Models*, Routledge 1996, s. 121, patrz także: J. Paley, *Toward Anthropology of Democracy*, "Annual Review of Anthropology" 2002, nr 31, s. 482.

⁴² G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Little, Brown and Company, Boston, Toronto 1965, s. 245; R.A. Dahl, *Dilemmas...*, s. 1; F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa, Wrocław 1997, s. 21; R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania...*, s. 7; R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, The Free Press 1962, s. 61.

rola partii politycznych – najistotniejszych aktorów każdej współczesnej demokracji. Podmioty te mają wysoki potencjał legitymizacyjny jako swoisty pas transmisyjny pomiędzy społeczeństwem a władzą, ponieważ ich podstawową funkcją jest reprezentowanie obywateli⁴³. Ponadto tworzenie i podtrzymywanie ładu politycznego odbywa się poprzez obsadzenie i sprawowanie stanowisk, formowanie rządu przez zwycięską partię polityczną lub koalicję ze społecznego przyzwolenia wyrażonego w toku wyborów⁴⁴. Polityka w państwie demokratycznym, bez instytucji dobrowolnych zrzeszeń, byłaby chaotyczna i nieefektywna; nie można byłoby mówić wówczas o legitymizacji systemu politycznego⁴⁵. Błędem byłoby rozpatrywanie partii politycznych wyłącznie jako czynników legitymizujących demokrację. Z jednej strony przyznaje się partiom politycznym poczesne miejsce w kształtowaniu demokracji przedstawicielskiej a z drugiej strony krytykuje się je jako barierę, a nawet zagrożenie dla demokracji⁴⁶. Zgłaszane zarzuty dotyczą na ogół czterech płaszczyzn działalności partii politycznych: stosunków wewnątrzpartyjnych, relacji między obywatelami a partiami, między partiami a państwem oraz między partiami⁴⁷. W kontekście delegitymizacji ładu politycznego przez partie polityczne, szczególnie istotny jest zarzut dotyczący relacji między partiami politycznymi a obywatelami. Do patologii partii politycznych należy zaliczyć tak zwaną autonomizację rozumianą jako oderwanie się ich od własnej bazy społecznej⁴⁸. Już Robert Michels wskazywał, że konflikt pomiędzy przywódcami partii a masami jest nieusuwalny⁴⁹, a współczesna politologia wysuwa tezę o słabnących relacjach partii

⁴³ M. Grabowska, T. Szawieli (red.), *Korzenie demokracji. Partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000, s. 12.

⁴⁴ R. Gunther, L. Diamond, *Types and Functions of Parties*, [w:] L. Diamond, R. Gunther (red.), *Political Parties and Democracy*, The Johns Hopkins University Press 2001, s. 7–8.

⁴⁵ M. Johnston, *Political Parties and Democracy in the Theoretical and Practical Perspective. Political Finance Policy, Parties and Democratic Development*, The National Democratic Institute for International Affairs, Waszyngton 2005, w: http://www.ndi.org/files/1949_polpart_johnston_110105.pdf, dostęp: styczeń 2010, s. 5.

⁴⁶ I. Biezen van, *How Political Parties Shape Democracy*, Center for the Study of Democracy, Irvine, w: <http://www.escholarship.org/uc/item/17p1m0dx>, dostęp: styczeń 2010, strony nienumerowane.

⁴⁷ M. Gulczyński, A. Małkiewicz, *Wiedza o partiach i systemach partyjnych*, Warszawa 2008, s. 190.

⁴⁸ M. Sobolewski, *Partie i systemy partyjne świata kapitalistycznego*, Warszawa 1977, s. 325; M. Gulczyński, A. Małkiewicz, *Wiedza o partiach...*, s. 192.

⁴⁹ R. Michels, *Political Parties...*, s. 167.

z wyborcami⁵⁰. Skrajne stanowisko w tej kwestii zajmuje Jerzy Muszyński wskazując, że suwerenność narodu w kontekście zapośredniczenia jego woli przez partie polityczne jest fikcją prawną, społeczną i polityczną. Uważa, że faktycznie warunków desygnacji liderów oraz programu działania nie ustala lud, lecz ubiegający się o władzę ich przedstawiciele⁵¹. Podobne stanowisko wyrażają Alvin i Heidi Toffler, nazywając polityków pseudoreprezentantami obywateli⁵². Bardziej wyważone, lecz krytyczne poglądy prezentuje Ryszard Herbut pisząc o „dwóch twarzach” współczesnych partii: jedna z nich – „społeczna” – związana jest z koniecznością komunikowania się z elektoratem, zaś druga – „państwowa” – niekoniecznie zgodna z tą pierwszą, uwzględnia realia przetargów parlamentarno-gabinetowych⁵³. Fakt wyzucia się przez partie polityczne z roli pasa transmisyjnego pomiędzy instytucjami państwa a społeczeństwem jest czynnikiem w istotnym stopniu sprzyjającym delegitymizacji istniejącego ładu przez obywateli. Groźną patologią, prowadzącą do delegitymizacji systemu politycznego są stosowane przez partie polityczne strategie klientelistyczne polegające na „scalaniu się” z państwem⁵⁴. Partie tworzą wyspecjalizowane struktury organizacyjne – takie jak systemy ubezpieczeń społecznych, stowarzyszenia budowlane, instytucje pośrednictwa pracy, aby poprzez obsadzenie tam swoich zwolenników kontrolować ich. Jest to tak zwana strategia patronażu państwowego: partie kolonizują przedsiębiorstwa państwowe, penetrują służby cywilne, a także spółki sektora państwowego powiązane z agencjami państwowymi⁵⁵. Na określenie tego zjawiska stosuje się w politologii termin partiokracja (wł. *partiotocrazia*, ang. *partyocracy*, *particracy*)⁵⁶. Powstał on we Włoszech wraz z wydarzeniami politycznymi Pierwszej Republiki (1948–1993) na oznaczenie sytuacji, w której stracili na znaczeniu indywidualni aktorzy polityki (politycy), a znaczenia nabrały partie, które traktowały instytucję państwa jako zbiór czasowo przyznanych łupów i w momencie objęcia

⁵⁰ E. Nalewajko, *Protoparie i protosystem? Szkice do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, s. 22.

⁵¹ J. Muszyński, *Polskie państwo partyjne*, Warszawa 2002, s. 5.

⁵² A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996, s. 119.

⁵³ R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania...*, s. 215.

⁵⁴ J. Muszyński, *Polskie państwo partyjne...*, s. 5.

⁵⁵ R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania...*, s. 206–207.

⁵⁶ Należy podkreślić, że nie wszyscy badacze zgadzają się z tezą o partiokracji występującej we współczesnych demokracjach. Zdecydowanie przeciwstawia się jej m.in. Giovanni Sartori: G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998, s. 189.

władzy rozpoczynały obsadzanie stanowisk publicznych swoimi zwolennikami⁵⁷.

W literaturze przedmiotu stawiane jest ważne pytanie, czy zrzeszenie się obywateli jest wyrazem poparcia, afirmacji dla demokracji, legitymizowaniem tego systemu poprzez udział w różnego rodzaju stowarzyszeniach, czy też jest wyrazem kryzysu demokracji, wyraża negację państwa demokratycznego i delegitymizację systemu. Tak postawiony problem jest źródłem sporów. Część badaczy uważa, że silne organizacje pozarządowe wspierają państwo demokratyczne i uzupełniają je⁵⁸. Taką rolę dobrowolnych stowarzyszeń identyfikował M. Weber. Wskazał na znaczne niedostatki współczesnych mu demokracji, dowodząc, iż znajdują się one pomiędzy Scyllą zbiurokratyzowanych partii, hermetycznych wobec nowych treści ideologicznych i programowych, odseparowanych od grup interesu, z których się wywodzą, nieprzekładających żądań mas na płaszczyznę polityki, niedopuszczających nowych przywódców, a Charrybdą „demokracji ulicy” – mas zdolnych do wystąpień burzących ład społeczny⁵⁹. Jednakże niektórzy badacze sygnalizują poważne wątpliwości dotyczące pozytywnej roli stowarzyszeń w procesie legitymizacji demokracji, podkreślając, że obszar negatywnych wpływów dobrowolnych zrzeszeń i instytucji państwa demokratycznego nie został jeszcze należycie zbadany⁶⁰. Najpoważniejszym zarzutem jest traktowanie dobrowolnych stowarzyszeń jako rywala państwa, będących z nim w ciągłej konfrontacji. Organizacje te przeciwstawiane są instytucji państwa – zarówno państwa totalitarnego, jak też państwa liberalnych demokracji zachodnich⁶¹. Konflikt ten wyjaśniany jest w sposób następujący: dobrowolne stowarzyszenia reagują na potrzeby różnych grup wcześniej niż państwo i działają jako jego rywale, tworząc nacisk polityczny, zmuszając państwo do działania. Ten sposób wyjaśniania charakterystyczny jest dla tzw. poli-

⁵⁷ S. Fabbrini, *The Transformation of Italian Democracy*, “Bulletin of Italian Politics” 2009, nr 1 (1), w: http://www.gla.ac.uk/media/media_126022_en.pdf, dostęp: styczeń 2010, s. 29–47.

⁵⁸ S. Golinowska, *Teoretyczne podstawy działania organizacji pozarządowych*, [w:] S. Golinowska, D. Głogosz (red.), *Pozarządowe instytucje społeczne. Między państwem a społeczeństwem*, Warszawa 1999, s. 15.

⁵⁹ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo...*, s. 1075.

⁶⁰ P. Paxton, *Social Capital and Democracy: An Interdependent Relationship*, “American Sociological Review” 2002, nr 67 (2), s. 255; E. Leś, *Organizacje społeczne. Studium porównawcze*, Warszawa 1998, s. 13.

⁶¹ T. Szawiel, *Spółczesność obywatelska*, [w:] M. Grabowska, T. Szawiel (red.), *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 129.

tologiczno–socjologicznej koncepcji współzależności sektora publicznego i organizacji trzeciego sektora⁶². Pojawiają się na tym polu nawet skrajne głosy badaczy, alarmujących, że konflikt ten nie tylko utrudnia działanie tych dwóch zbiorów instytucji, lecz może wręcz doprowadzić do paraliżu demokratycznego państwa, jeśli pomiędzy dobrowolnymi organizacjami dojdzie do zbyt ścisłych powiązań i wytworzą się nazbyt rozległe sieci wpływów⁶³. Pośród organizacji wywierających wpływ negatywny wymienia się grupy ekstremistyczne i nacjonalistyczne, separatystów, gangi miejskie, a także takie ruchy społeczne, jak na przykład amerykańskie NIMBY⁶⁴. Często przytaczany jest *casus* Timothy’ego McVeigha – głównego inicjatora i wykonawcy zamachu na Alfred P. Murrah Federal Building w kwietniu 1995 roku, wskazuje się także przypadek włoskiego faszyzmu, który rozwinął się nie na „nieobywatelskim” południu, lecz w „obywatelskich” północnych Włoszech⁶⁵ oraz sytuację społeczno-polityczną, która umożliwiła sięgnięcie po władzę Adolfowi Hitlerowi.

Udział w zgromadzeniach a legitymizacja

Na tę formę partycypacji składają się zróżnicowane pod względem formy, lecz jednoznaczne pod względem funkcji działania: demonstracje, manifestacje, marsze, pikety, wiece, mityngi, polityczne happeningi oraz błyskawiczne tłumy, polityczny teatr uliczny. Wspólną cechą definicyjną tych wszystkich pojęć jest przyciągnięcie uwagi oraz wyrażenie protestu lub przekazanie żądań politycznych. Pojęcie demonstracja oraz manifestacja oznaczają pochód lub zgromadzenie grupy ludzi w celu wyrażenia protestu lub poparcia, marsz to pochód protestującej przeciwko czemuś ludności, z kolei pikietą to zorganizowana grupa osób protestujących przed gmachem jakiegoś urzędu, w dawniejszym znaczeniu grupa strajkujących robotników blokująca łamistrajkom drogę do zakładu pracy. Nato-

⁶² E. Leś, *Organizacje społeczne...*, s. 50–52.

⁶³ P. DiMaggio, H.K. Anheier, *A Sociological Conceptualization of the Non-Profit Organizations and Sectors*, „Annual Review of Sociology” 1990, nr 16, s. 152.

⁶⁴ NIMBY stanowi akronim angielskiego *Not In My Backyard* i jest używane na określenie lokalnych ruchów sąsiedzkich przeciwstawiających się rozbudowie infrastruktury (lotnisk, autostrad, itp.) ze względów ekologicznych. P. Paxton, *Social Capital and Democracy...*, s. 255; R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008, s. 39.

⁶⁵ H.-K. Kwon, *Associations, Civic Norms, and Democracy: Revisiting the Italian Case*, „Theory and Society” 2004, nr 33 (2), s. 136.

miast wiec lub mityng to zgromadzenie ludzi w celu przedyskutowania jakichś spraw lub wyrażenia wobec nich swojej postawy. W opisywanej formie partycypacji politycznej zawarte są również paraartystyczne środki ekspresji: są nimi happening, polityczny błyskawiczny tłum oraz teatr uliczny; cechą wspólną dwóch pierwszych jest lekka, humorystyczna, parodystyczna forma przekazu.

Badacze przypisują tym formom partycypacji politycznej dużą rolę we współczesnych demokracjach; od lat siedemdziesiątych XX wieku coraz częściej pojawiają się w odniesieniu do społeczeństw zachodnio-europejskich takie określenia jak demokracja demonstracji (*demonstration democracy*), społeczeństwo protestu (*protest society*), czy Pokolenie Genui⁶⁶. Udział w tego typu zgromadzeniach jest wyrazem umiarkowanej delegitymizacji systemu politycznego. Podjęcie decyzji o uczestnictwie w takim zgromadzeniu jest najczęściej efektem wyczerpania się innych możliwości wpływu na władzę. Jest działaniem protestu, celem jest wywarcie nacisku na rządzących. Stopień delegitymizacji został określony jako umiarkowany, bo choć działanie takie jest wyrazem braku zaufania, to jednak ograniczonego – protest nie ma na celu negowania systemu politycznego jako całości, omija tylko tradycyjne kanały, a jego adresaci to rządzący, jest więc poparciem dla określonego ładu, stanowi tylko jego wybiórczą, cząstkową negację. Jest to forma uczestnictwa szczególnie podejmowana przez oceniających demokrację pozytywnie, lecz negatywnie aktualne działania legislatywy i egzekutywy.

Partycypacja polityczna z użyciem przemocy a legitymizacja

Przemoc rozumiana jest jako działanie lub groźba podjęcia działania, które ma celu spowodowanie naruszenia nietykalności cielesnej, naruszenia godności, mienia jednostki lub grupy jednostek⁶⁷. Partycypacja

⁶⁶ Określenie: demokracja demonstracji ukuł Amitai Etzioni, społeczeństwo protestu – Harry Pross, a pojęciem: Pokolenie Genui posłużył się Tony Blair po 27. szczycie G8 w Genui (czerwiec 2001). Ponadto wielu naukowców już od końca lat siedemdziesiątych prorokowało zmierzch klasycznych sposobów uczestnictwa w polityce na rzecz tych związanych z protestem, patrz np.: R. Inglehart, *The Silent Revolution. Changing Values and Political Styles among Western Publics*, Princeton University Press 1977.

⁶⁷ Taką definicję przemocy proponuje badacz pojęcia przemocy Newton Garver. W swoim wielokrotnie publikowanym (patrz: J. Betz, *Violence: Garver's Definition and Deweyan Correction*, „Ethics” 1977, nr 87 (4), s. 339 (w przypisie)) w różnych antologiach artykule „What Violence Is” przedstawia definicję przemocy. Twierdzi on, że przemoc to naru-

polityczna z użyciem przemocy zatem to podjęcie działania lub jego groźba w celu wywarcia wpływu na politykę⁶⁸. Przemoc jest nierozdzielnie związana jest z polityką⁶⁹; wielokrotnie wskazywali na ten fakt filozofowie i socjologowie polityki podkreślając, że istota wszelkiej polityki sprowadza się do walki o władzę, ostateczną zaś formą władzy jest przemoc⁷⁰. Partycypacja polityczna z użyciem przemocy obejmuje bardzo różnorodne, choć dające się ująć w kumulatywny szereg zjawisk; zaliczamy do niej między innymi zastraszanie i znieważanie, przemoc skierowaną przeciw własności (swojej, publicznej lub prywatnej), zdrowiu lub życiu (swojemu, innych obywateli, rządzących), a także uprowadzenie oraz wojnę partyzancką, zamach stanu i rewolucję⁷¹.

Podjęcie przez obywateli partycypacji politycznej z użyciem przemocy należy uznać za zjawisko delegitymizujące ład demokratyczny ze względu na fakt, że istotę demokracji stanowią działania będące zaprzeczeniem przemocy, a sprzeczne interesy rozmaitych grup społecznych uzgadniane są według ściśle określonych procedur – takich jak: wybory, referenda, dyskusja czy komunikowanie się z urzędnikami państwowymi; demokracja to system polityczny, którego sukcesem było wyeliminowanie przemocy z polityki⁷². Samo użycie środków spoza tego kanonu świadczy o negatywnym nastawieniu wobec ładu demokratycznego; stąd zdecydowane stanowisko badaczy, by nie uznawać działań z użyciem przemocy za formy partycypacji politycznej⁷³. Ponadto, duża część form partycypacji

szenie podstawowych praw jednostki, które odnoszą się do jej ciała oraz do jej godności osobistej. Przyjęta w artykule definicja jest modyfikacją definicji N. Garvera polegającą na uwypukleniu pewnego jej punktu. Otóż użyte we własnej definicji sformułowanie dotyczące mienia zostało wywiedzione z prawa jednostki do dysponowania produktem własnej pracy (N. Garver, *What Violence Is*, [w:] A.K. Bierman, J.A. Gould (red.), *Philosophy for a New Generation*, Macmillan, Nowy Jork 1973, s. 258).

⁶⁸ Por.: C. Moser, F. Clark, *Victims, Perpetrators or Actors? Gendered Armed Conflict and Political Violence*, St Martin Press 2001, s. 36.

⁶⁹ M.E. Sandovici, *Social Capital and Political Action*, referat przygotowany na doroczne spotkanie Midwest Political Science Association, Chicago, kwiecień 2003, w: <http://mpsa.indiana.edu/conf2003papers/1032125613.pdf>, dostęp: październik 2006, s. 9 (w przypisie).

⁷⁰ Ch.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961, s. 228. Wymienić można także szereg nazwisk współczesnych badaczy uznających nierozdzielność dwóch omawianych porządków: przemocy i polityki. Szerzej na ten temat: D. Mider, *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*, Warszawa 2008, s. 94–99.

⁷¹ Całościowa klasyfikacja form partycypacji politycznej z użyciem przemocy została przedstawiona w: D. Mider, *Partycypacja polityczna...*, s. 169–188.

⁷² J. Keane, *Violence and Democracy*, Cambridge University Press 2004.

⁷³ L.W. Milbrath, *Political Participation...*, s. 18.

politycznej z użyciem przemocy służy nie tyle korekcie kursu polityki, lecz zniesieniu istniejącego demokratycznego ładu politycznego⁷⁴. Z kolei przemoc o mniejszym natężeniu – zastraszanie i znieważanie stanowi poważne naruszenie podstawowych reguł demokratycznej gry – wolności słowa oraz tolerancji. Wartości te stanowią powszechnie uznany standard cywilizacyjny, bez którego nie tylko demokracja, ale funkcjonowanie jakichkolwiek całości społecznych opartych na zasadzie dobrowolności wydaje się niemożliwe⁷⁵.

Legitymizacja polskiego systemu politycznego przez partycypację polityczną obywateli

Do dyspozycji obywateli demokratycznego państwa pozostaje bogaty repertuar form uczestnictwa służący do wyrażania swoich poglądów i wywierania wpływu na politykę. Te formy uczestnictwa mogą przyczyniać się do trwania i rozwoju ładu politycznego, ale też mogą uniemożliwiać jego rozwój, przekształcać, zniekształcać a nawet znosić.

Kluczową formą partycypacji jest uczestnictwo w wyborach, szczególne znaczenie mają tu wybory parlamentarne. Na tle innych demokracji europejskich Polska wypada bardzo słabo pod względem frekwencji wyborczej. Średnia europejskiej frekwencji wyborczej z lat 2000–2009 wynosi 67,17 proc⁷⁶. Najwyższą frekwencję wyborczą odnotowano w Polsce w pierwszych wolnych wyborach w 1989 roku i wynosiła ona wówczas 63 proc⁷⁷. Stosunkowo wysoki wskaźnik frekwencji wyborczej w ostatnich wyborach parlamentarnych w 2007 roku (54 proc.) wynika przede wszystkim z mobilizacji elektoratu negatywnego przeciwko Prawu i Sprawiedliwości. Uczestnictwo w wyborach wykazywało tendencję malejącą w latach 1997, 2001 i 2005, odsetek głosujących wyniósł wówczas odpowiednio 48 proc., 46 proc. i 41 proc. Z kolei dla wyborów prezydenckich w Europie

⁷⁴ R. Tanter, M. Midlarsky, *A Theory of Revolution*, "The Journal of Conflict Resolution" 1967, nr 11 (3), s. 265.

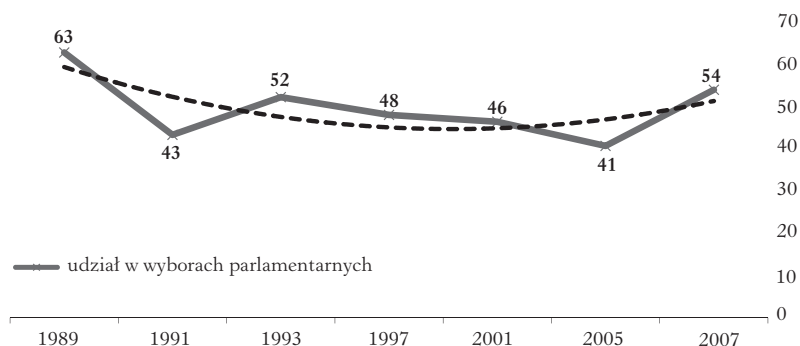
⁷⁵ Patrz na przykład: J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja...*, s. 339–340; J.S. Mill, *O wolności*, Warszawa 2003, s. 31–59; S.C. Brubaker, *Freedom of speech*, [w:] S.M. Lipset (red.), *The Encyclopedia of Democracy*, tom II, Routledge 1995, s. 504.

⁷⁶ Średnie wartości frekwencji wyborczej w Europie podawane dalej za: Election Guide, <http://www.electionguide.org/>, dostęp: grudzień 2009. Obliczono średnią z 79 wyborów przeprowadzonych w krajach europejskich w latach 2000–2009.

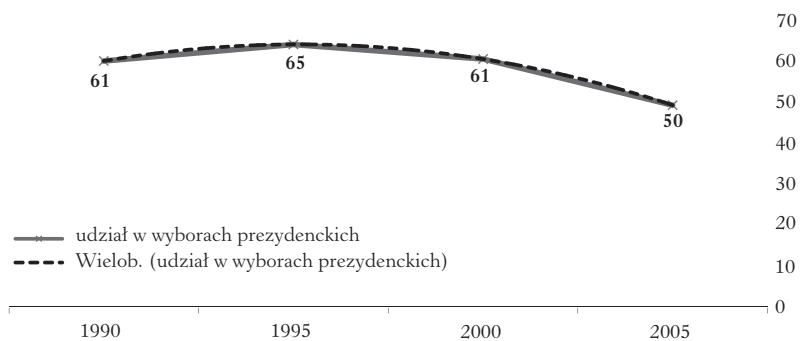
⁷⁷ Wyniki frekwencji wyborczej w Polsce podawane dalej za: Państwowa Komisja Wyborcza, <http://www.pkw.gov.pl/>, dostęp: kwiecień 2010.

średnia z lat 2000–2009 wynosi 63,28 proc. Polska frekwencja wyborcza w wyborach głowy państwa przekroczyła tę wartość jednokrotnie w 1995 roku i wyniosła wówczas 65 proc. Frekwencja ta wykazuje powolną, acz wyraźną tendencję spadkową. Niska frekwencja wyborcza może świadczyć o rozpowszechnionych postawach obojętności politycznej rozumianej jako co najmniej neutralna postawa wobec systemu politycznego połączona z brakiem uczestnictwa, a nawet o postawach delegitymizacyjnych.

Wykres 1. Frekwencja w wyborach parlamentarnych 1989–2007⁷⁸



Wykres 2. Frekwencja w wyborach prezydenckich 1990–2005⁷⁹



⁷⁸ Opracowanie własne na podstawie: B. Cichomski (kierownik programu), T. Jerzyński, M. Zieliński, *Polskie Generalne Sondáže Społeczne: skumulowany komputerowy zbiór danych 1992–2008*, Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, styczeń 2009.

⁷⁹ Tamże.

Alternatywnego wyjaśnienia dostarcza współczesna teoria partycypacji politycznej. Wskazuje się, że odrzucenie tradycyjnych form uczestnictwa, takich jak wybory jest związana z pojawieniem się nowych, bardziej atrakcyjnych i dostosowanych do potrzeb kultury masowej sposobów wpływu na politykę, jak na przykład opisane wyżej stowarzyszenia dobrowolne trzeciego sektora, czy też udział w protestach⁸⁰.

Tabela 1. Odsetek Polaków deklarujących uczestnictwo w różnych formach partycypacji politycznej w perspektywie porównawczej

Podjęta forma partycypacji politycznej	Polska (%)	Średnia dla nowych demokracji ⁸¹ (%)	Średnia europejska (%)
Wpinał znaczek o treściach politycznych w ciągu ostatnich 12 miesięcy	3,1	3,28	8
Brał udział w pokojowej demonstracji w ciągu ostatnich 12 miesięcy	1,4	3,04	7,7
Brał udział w nielegalnym proteście w ciągu ostatnich 12 miesięcy	0,2	0,75	1,2
Przekazywał pieniądze partii lub organizacji w ciągu ostatnich 12 miesięcy	9,4	7,47	8,5
Pracował w organizacji społecznej lub politycznej w ciągu ostatnich 12 miesięcy	6	6,28	14,9
Pracował dla partii politycznej lub innej grupy mającej cele polityczne	2,9	3,31	4,9
Podpisywał petycję w ciągu ostatnich 12 miesięcy	7,1	9,55	24
Kupował jakiś produkt z przyczyn politycznych, etycznych lub ekologicznych	10,5	13,17	26,3
Kontaktował się z politykiem w ciągu ostatnich 12 miesięcy	9,6	14,47	16,2
Bojkotował jakiś produkt w ciągu ostatnich 12 miesięcy	3,9	6,21	16,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Europejskiego Sondażu Społecznego.

⁸⁰ J.W. van Deth, *Studying Political Participation: Towards Theory of Everything?*, referat przygotowany na sympozjum zorganizowane przez European Consortium for Political Research, *Electronic Democracy: Mobilisation, Organisation and Participation via new ICTs*, Grenoble, 6–11 kwietnia 2001.

⁸¹ Średnie obliczono dla Czech, Słowenii, Węgier i Polski.

Spośród krajów badanych w Europejskim Sondażu Społecznym⁸² Polska zajmuje ostatnie miejsca w częstotliwości podejmowania form partycypacji politycznej, takich jak: kontaktowanie się z politykami, udział w nielegalnych protestach, udział w pokojowych demonstracjach, praca na rzecz partii politycznej lub innej grupy mającej cele polityczne. Jedyne częstość deklaracji wpłat dla partii lub organizacji w ciągu ostatnich 12 miesięcy przekroczyła nieznacznie średnią wskazań ogółu. Podobne wyniki uzyskujemy, gdy porównamy uczestnictwo w Polsce ze średnimi uczestnictwa dla nowych demokracji, które wzięły udział w Europejskich Sondażu Społecznym, tj. Czech, Słowenii i Węgier, gdzie Polska również uzyskuje wyniki poniżej średniej. Podejmowane formy partycypacji politycznej w Polsce w porównaniu ze średnią europejską oraz średnią dla nowych demokracji przedstawia Tabela 1.

Próba typologii postaw wobec systemu politycznego w społeczeństwie polskim

Obywatele mogą w rozmaity sposób odnosić się do systemu politycznego jako całości i jego poszczególnych instytucji: akceptować lub nie akceptować, krytykować lub pochylać, uznawać za niewymagający zmian lub postrzegać konieczność dokonania w nim gruntownych przekształceń, deklarować zadowolenie z panującego ustroju lub wyrażać jego brak. Relacje pomiędzy legitymizacją systemu politycznego a uczestnictwem obywateli w polityce można przedstawić w postaci kontinuum, które z jednej strony ograniczane jest przez wyrażanie poparcia dla danego systemu politycznego (tj. legitymizowanie go) a z drugiej – sprzeciwem, czynnym wycofaniem dłoń poparcia, zdyskredytowanie go (delegitymizowanie go).

Pierwszy typ postaw obywateli nazwać można **legitymizowaniem systemu politycznego**. Konstytutywnymi cechami takiej postawy jest podejmowanie przez obywateli partycypacji politycznej popierającej system polityczny oraz akceptacja norm i wartości konstytuujących go. Ten typ działań opisywany jest za pomocą kategorii **konformizmu** wprowadzonej do literatury przedmiotu przez Roberta Kinga Mertona.

⁸² P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, *Europejski Sondaż Społeczny 2002/2003*, Ośrodek Realizacji Badań Socjologicznych, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002. Badano kraje jak: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Holandia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Izrael, Luksemburg, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania i Włochy.

Pojęcie to rozumiał on jako akceptację przez jednostkę kulturowo zdefiniowanych zamierzeń i zainteresowań wytyczonych jako usankcjonowane cele dla wszystkich lub dla różnie umiejscowionych członków społeczeństwa, a także przyjęcie i stosowanie określonych środków oraz sposobów uregulowanych przez społeczeństwo służących osiągnięciu wyznaczonych celów. Tak więc jednostka reprezentująca Mertonowski typ przystosowania konformistycznego akceptuje wyznaczone jej kulturowe cele i jednocześnie używa wskazanych przez to społeczeństwo środków proceduralnych służących do osiągnięcia tych celów. Relacja ta jest w opinii R.K. Mertona najbardziej typowa, masowo występująca i pożądana. Charles Wright Mills nazywa ją *dobrostanem*, uznając, że stanowi wyraz zgodności uznawanych przez jednostkę wartości z wartościami obowiązującymi w danym systemie politycznym; jednostka nie odczuwa także jakiegokolwiek dyskomfortu czy dysonansu wywoływanego działaniem tego systemu⁸³. Fakt szerokiego rozpowszechnienia tego typu postaw podkreślany jest w pracach empirycznych z zakresu partycypacji politycznej; na przykład Lester W. Milbrath szacuje, że co najmniej 40 do 70 proc. amerykańskiego społeczeństwa to przynajmniej „widzowie” (*spectators*), którzy periodicznie podejmują się udziału w wyborach, dyskutują o polityce przekonując innych do głosowania w określony sposób, a także w sposób symboliczny wyrażają swoje poglądy polityczne oraz regularnie śledzą informacje o polityce⁸⁴. Przyjmuje się, że gdyby nie rozpowszechnienie tego typu postaw równowaga i ciągłość społeczeństwa nie mogłyby zostać utrzymane⁸⁵, bowiem jednostka przyjmująca taką postawę w pełni utożsamia się ze swoją rolą obywatela, uczestniczy w polityce w sposób podtrzymujący dany ład polityczny według zinternalizowanych i wyznaczonych przez społeczeństwo wartości i norm. Stan taki to zjawisko scalenia jednostki z rolą obywatela danego systemu politycznego⁸⁶. Ten typ przystosowania jest najbardziej pożądanym w systemie demokratycznym, bowiem wyraża się on w biernym i czynnym poparciu dla systemu demokratycznego; szczególnie cenny wydaje się w procesie transformacji ustrojowej; jest nie tylko stabilizatorem, lecz także czynnikiem rozwoju systemu politycznego. Działania podejmowane przez reprezentantów tego typu postaw mieszczą się w zakresie partycypacji wyborczej, uczestnictwie w instytucjach trzeciego sektora oraz działaniu

⁸³ Ch.W. Mills, *Wyobrażenia socjologiczne*, Warszawa 2007, s. 59–60.

⁸⁴ L.W. Milbrath, *Political Participation...*, s. 18.

⁸⁵ R.K. Merton, *Struktura społeczna...*, s. 198–199, 205–206.

⁸⁶ J. Szmatka, *Małe struktury społeczne*, Warszawa 2008, s. 148–150.

w partiach politycznych, a także zainteresowaniu polityką, poszukiwaniu informacji i dyskutowaniu o niej.

Przeciwstawny typ postawy wyrażający dążenie do zdyskredytowania systemu politycznego, można określić mianem **delegitymizującego**. Konstytytywnymi cechami tego rodzaju uczestnictwa w polityce są: podejmowanie partycypacji politycznej z użyciem form partycypacji, godzących w jego legitymizację, na przykład z użyciem przemocy, intensywne uczestnictwo w polityce, brak akceptacji norm i wartości konstytuujących dany system polityczny. Działania sprzeciwu odpowiadają sytuacji buntu u R.K. Mertona. Jest to sytuacja skrajna, w której jednostka odrzuca kulturowo zdefiniowane wartości oraz kulturowo określone środki służące do ich osiągnięcia i jednocześnie proponuje na ich miejsce własne wartości i wzorce działania⁸⁷. Stan taki oznacza negatywne oceny systemu politycznego jako całości oraz jego instytucji, niezadowolenie z demokracji oraz brak podejmowania konwencjonalnych form partycypacji politycznej. Ponadczasowe społeczne tło powstawania tego typu postaw wnikliwie ukazał Stefan Czarnowski, uznając, że źródłem tego typu postaw jest zjawisko wykluczenia jednostek ze struktury społecznej⁸⁸. Zjawisko to w skali masowej może nawet prowadzić do załamania się legitymizacji systemu politycznego. Z punktu widzenia utrzymania demokratycznego ładu ta kategoria jest wysoce niepożądana; postawy tego typu stanowią czynnik poważnie zagrażający systemowi demokratycznemu, szczególnie znajdującemu się w toku procesu transformacji. Nosiciele tych postaw mogą podejmować w zależności od stopnia nasilenia konfliktu społecznego działania z zakresu niekonwencjonalnej partycypacji politycznej (np. legalne lub nielegalne protesty, bojkoty, ośmieszanie instytucji politycznych i przedstawicieli władzy) oraz działania polityczne z użyciem przemocy. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma właściwa socjalizacja polityczna polegająca na tłumieniu i negowaniu wzorca rozwiązywania konfliktów społeczno-politycznych opartego na otwartej konfrontacji i z użyciem przemocy oraz budowaniu i wzmacnianiu konsensualnego wzorca zachowań.

Między pełną legitymizacją a pełną delegitymizacją systemu politycznego znajduje się obszar, w którym mogą pojawiać się dwa typy postaw. Po pierwsze, jednostka może deklaratywnie akceptować dany ład polityczny, jednak z różnych powodów nie legitymizować go i nie podej-

⁸⁷ R.K. Merton, *Political Participation...*, s. 198–199, 205–206.

⁸⁸ S. Czarnowski, *Ludzie zbledni w służbie przemocy*, [w:] Tegoż, *Wybór pism socjologicznych*, Warszawa 1982, s. 198–211.

mować aktywnego uczestnictwa. Ch.W. Mills ten typ postaw nazywa polityczną **obojętnością** definiując jako wycofanie się ze sfery polityki jako sfery lojalności, żądań i nadziei. Jednostka w takim stanie nie łączy swego życia z polityką, nie widzi sensu politycznego we własnym życiu i świecie, w którym żyje. Obojętność tę wywołują zdaniem Ch.W. Millsa środki masowego przekazu, system oświaty, a także struktura społeczna oraz instytucje polityczne⁸⁹. Ocena działań takich jednostek jest ambiwalentna: z jednej strony nie uczestniczą one w polityce – nie legitymizują istniejącego ładu politycznego lub uczestniczą sporadycznie, a ich uczestnictwo nie przeradza się w trwałe legitymizujące poparcie dla systemu politycznego. Z drugiej strony wysyłają sygnały poparcia dla istniejącego ładu i struktur, dokonują aktualizacji wartości konstytuujących system polityczny, względnie odnoszą się do tych wartości neutralnie. Ten typ jest bliski temu, co Gabriel A. Almond i S. Verba określali mianem apatii (*apathy*), występującej w sytuacji gdy dodatnie, wysokie natężenie posiada komponent kognitywny zaś zerowe – element ewaluacyjny i afektywny postawy wobec elementów systemu politycznego⁹⁰. Najbliższy temu typowi byłby Mertonowski rytualizm – pozorne, werbalne przyjęcie określonych wartości, za którym nie idzie rzeczywista chęć uczestnictwa, wywierania wpływu. Postawy takie nie tylko nie zagrażają w sposób istotny ładowi politycznemu, ale nawet go w sposób bierny uprawomocniają. Należy przypuszczać, że w wielu demokracjach będą one stanowiły zjawisko dość rozpowszechnione. Zdaniem Włodzimierza Wesołowskiego, władza państwowa może być podtrzymywana nie tylko dzięki jej akceptacji, ale także przez fatalistyczne przekonania ludzi⁹¹. W fatalizmie dostrzegał już Emile Durkheim ukryty wymiar trwałości porządku społeczno-politycznego⁹². Szczególnie jest on widoczny w hinduskiej doktrynie *Karmy*, a także w filozofii konfucjańskiej. Mówić tu można o bezrefleksyjnej akceptacji systemu politycznego. Jest to swoisty rodzaj konformizmu, który wynika z braku zastanawiania się nad otaczającym światem⁹³. Również klasycy badań nad zagadnieniem partycypacji politycznej – Simon Barnes i Max Kaase wprowadzają pojęcie politycznej obojętności (*detachment*) definiowanej za pomocą dwóch wymiarów:

⁸⁹ Ch.W. Mills, *Białe kombinezony*, Warszawa 1965.

⁹⁰ G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture...*, s. 20–21.

⁹¹ W. Wesołowski, *Weberowska koncepcja legitymizacji – ograniczenia i kontynuacje*, [w:] A. Rychard, A. Sułek (red.), *Legitymizacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*, Warszawa 1988, s. 34.

⁹² Tamże, s. 35.

⁹³ Tamże, s. 42.

po pierwsze, zaangażowania politycznego (deklaratywnego zainteresowania polityką i co najmniej neutralnego lub pozytywnego nastawienia wobec systemu politycznego i jego instytucji) oraz braku systematycznie podejmowanego uczestnictwa w polityce⁹⁴. Z punktu widzenia potrzeb demokracji znajdującej się w procesie transformacji rola przedstawicieli tego typu postaw politycznych ma charakter w najlepszym przypadku neutralny, bowiem zaledwie konserwują oni swoją bierność ład polityczny⁹⁵. Postawy te legitymizują system polityczny w niewielkim stopniu, a więc tego typu legitymizację można nazwać pozorną, niepełną lub ułomną.

Drugi typ stanowi postawa odrzucenia zarówno wartości konstytuujących dany system polityczny, jak też oferowanych przezeń sposobów realizacji politycznych celów. Najbliższe temu typowi postawy jest przyjęte w socjologii pojęcie wycofania zaproponowane przez R.K. Mertona rozumiane jako odrzucenie kulturowo zdefiniowanych celów i jednocześnie środków prowadzących do osiągnięcia tych celów. W politologii na określenie takich postaw używa się pojęcia **alienacji**. Najbardziej adekwatnie zdefiniowano je w klasycznym studium G.A. Almonda i S. Verby *The Civic Culture*. Pojęcie to jest tam omawiane w kontekście zgodności/niezgodności pomiędzy kulturą polityczną a strukturą. Alienacja jest rozumiana przez wymienionych autorów jako postawa, w której pozytywnym, wysokim natężeniem cechuje się komponent kognitywny (wiedza o polityce), zaś negatywnym komponenty afektywny i ewaluatywny⁹⁶. Ten typ postaw politycznych w politologii określa się mianem apatii politycznej i definiuje dwuwymiarowo – jako brak zaangażowania w politykę oraz odmowę podejmowania jakichkolwiek form uczestnictwa w niej. W podobnym znaczeniu pojęcie to rozumiane jest w niektórych współczesnych studiach empirycznych⁹⁷. W toku badań empirycznych prowadzonych w latach siedemdziesiątych XX wieku w zachodnioeuropejskich demokracjach dostrzeżono i opisano ten typ postaw, określając mianem apatii politycznej (*apathy*)⁹⁸. Pojęcie apatii politycznej wprowadził do literatury przedmiotu Morris Rosenberg, podkreślając, że przyczynami

⁹⁴ M. Kaase, S.H. Barnes, *In Conclusion. The Future of Political Protest in Western Democracies*, [w:] S.H. Barnes, M. Kaase (red.), *Political Action. Mass Participation in Five Western Democracies*, Sage Publications 1979, s. 527.

⁹⁵ L. Szczegółka, *Blokady społeczeństwa obywatelskiego...*, s. 12–13.

⁹⁶ G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture...*, s. 20–21.

⁹⁷ I. Kabashima, J. Marshall, T. Uekami, D.-S. Hyun, *Casual Cynics or Disillusioned Democrats? Political Alienation in Japan*, "Political Psychology" 2000, nr 21 (4), s. 779–804.

⁹⁸ M. Kaase, S.H. Barnes, *In Conclusion...*, s. 527.

takiego stanu rzeczy są obawy obywateli przed społecznymi konsekwencjami podjęcia przez nich działalności politycznej oraz przekonanie o jej bezcelowości i nieefektywności⁹⁹. Za społeczno-polityczne źródło tego typu postaw uważa się niewydolność systemu partyjnego nieprezentującego wystarczająco szerokiej, innowacyjnej oferty politycznej, a także zanik dawnych, ostrych podziałów klasowych¹⁰⁰. Przyczyny pojawiania się grupy wyalienowanych próbuje się tłumaczyć również w kategoriach teorii gier, to jest kosztów i zysków podejmujących działania polityczne; jeśli koszty są niskie i jednocześnie nie można osiągnąć żadnych lub spodziewanych zysków rodzi się postawa negatywna wobec wartości i norm danego systemu a jednocześnie brak chęci do podejmowania jakichkolwiek działań¹⁰¹. Tu z kolei pojawia się obawa, że ten typ uczestnictwa w sprzyjających warunkach (egzogennej lub endogennej destabilizacji społecznej, politycznej lub gospodarczej) w łatwy sposób może przekształcić się w czynną delegitymizację systemu politycznego¹⁰². Dla demokracji, w których przebiega proces transformacji tego typu postawy wydają się szczególnie szkodliwe, mogą one nie tylko spowalniać lub zatrzymać go, lecz nawet doprowadzić do dekonsolidacji demokracji. Rozpowszechnienie się tych postaw w skali masowej jest w istocie kryzysem legitymizacji politycznej. Omówione typy postaw prezentuje Tabela 2.

Uważne prześledzenie liczebności i charakterystyk czterech wyróżnionych typów postaw obywateli posłużyć może jako narzędzie oceny danego systemu politycznego; szczególnie ujęcie tych danych w perspektywie czasowej kolejnych pomiarów pozwala na diagnozę stanu systemu politycznego i próbę antycypacji określonych trendów. Ponadto – w skonsolidowanych demokracjach – przepływy pomiędzy wyszczególnionymi poziomami legitymizacji i delegitymizacji mogą stanowić czuły miernik jakości demokracji.

Przedstawione cztery typy postaw obywateli – poparcie, obojętność, alienacja oraz sprzeciw – nie wyczerpują wszystkich możliwych postaw wobec systemu politycznego. Z punktu widzenia demokracji znajdującej się w procesie transformacji warto wyróżnić jeszcze jeden – piąty – typ postaw, który wydaje się najbardziej adekwatny i przydatny w toku rozwoju młodych demokracji. W demokracjach znajdujących się w procesie transformacji obojętność, alienacja oraz sprzeciw – choć w różnym natę-

⁹⁹ M. Rosenberg, *Some Determinants of Political Apathy*, "The Public Opinion Quarterly" 1954–1955, nr 18 (4), s. 349–366.

¹⁰⁰ G. DiPalma, *Apathy and Participation...*, s. 34, 218–220.

¹⁰¹ R.A. Teixeira, *The Disappearing American Voter*, Brookings Institution Press 1992.

¹⁰² S.M. Lipset, *Homo Politicus...*, s. 48–80.

zeniu – mają charakter dysfunkcjonalny, natomiast kategoria poparcia – eufunkcjonalny – choć nie w pełni, bowiem poparcie nie może być bezkrytycznie wspierające zarówno ład demokratyczny, jak też instytucje tego ładu. Stąd pojawia się potrzeba wyłonienia wyrazistego piątego typu postaw: obywateli zainteresowanych polityką, uczestniczących w niej, jednakże czujnie śledzących każdy krok rządzących, tak w polityce w skali mikro, jak również w budowie ładu demokratycznego, krytycznie i nieufnie wobec władzy nastawionych. Kategorię tę można nazwać „krytycznym poparciem”. Wydaje się, że ten typ postaw wyłonił się również w Polsce, choć badacz, który go zidentyfikował ocenia go negatywnie, nazywając paradoksem demokracji. Paradoks demokracji posiada dwa, sprzeczne ze sobą wymiary – z jednej strony jest to niski poziom zaufania do instytucji politycznych i piastujących je polityków, a więc do działania demokracji w praktyce, a z drugiej silna wiara w ideały demokracji i wyrażane opinie, że demokracja jest systemem najbardziej pożądanym ze wszystkich systemów politycznych¹⁰³. Zdrowy sceptycyzm w połączeniu z gotowością do podejmowania działań politycznych, odmowa pozostawiania spraw politycznych rządzącym, a jednocześnie przekonanie do wartości i zasad demokracji znacznie ułatwiają proces konsolidacji demokracji.

Tabela 2. Typy postaw obywateli wobec systemu politycznego

	Postawy legitymizujące system polityczny		Postawy delegitymizujące system polityczny	
Poziomy legitymizacji/delegitymizacji (skutki w skali masowej)	wysoki poziom legitymizacji (legitymizacja pełna)	niski poziom legitymizacji (legitymizacja pozorna, niepełna, ułomna, rytualna)	kryzys legitymizacji	załamanie się legitymizacji
Typy indywidualnego przystosowania się (za R.K. Mertonem)	konformizm	rytualizm	wycofanie	bunt
Kategorie działań odpowiadające typom indywidualnego przystosowania się	poparcie (czynna legitymizacja, intensywne działania)	obojętność (brak działań lub działania sporadyczne)	alienacja (brak działań)	sprzeciw (czynna delegitymizacja, intensywne działania)

Źródło: opracowanie własne.

¹⁰³ A. Gwiazda, *Paradoks demokracji*, „Przegląd Politologiczny” 2001, nr 1–2, s. 16.

Liczne badania empiryczne wskazują, że rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim omówionych powyżej pięciu typów postaw wobec systemu politycznego tylko w niewielkim stopniu odpowiada optymistycznym oczekiwaniom polskich badaczy z początku lat dziewięćdziesiątych, którzy – jak pisze Janusz Reykowski – hołdowali romantycznej koncepcji zmian postaw Polaków. Zakładała ona stały, liniowy postęp w zakresie rozpowszechniania się prodemokratycznych poglądów w społeczeństwie, jak również permanentne zwiększanie się zakresu i jakości uczestnictwa Polaków w polityce w miarę postępującego procesu transformacji¹⁰⁴. Wizja ta wynikała, jak wskazuje Anna Bronowicka, z naiwnego przekonania, że Polacy nie akceptują państwa totalitarnego i pragną demokracji, politycznej wolności oraz gwarancji praw obywatelskich¹⁰⁵.

STRESZCZENIE

Systemy polityczne wymagają ustawicznego, permanentnego potwierdzania prawomocności; najważniejszym sposobem zapewnienia ciągłości tego procesu we współczesnych demokracjach jest partycypacja polityczna obywateli. Uczestnictwo w polityce może przejawiać się w różnych formach i służyć zarówno wyrażeniu poparcia, a więc legitymizacji, jak i zmanifestowaniu dezaprobaty a w efekcie delegitymizacji systemu. Artykuł przedstawia zależności pomiędzy partycypacją polityczną a legitymizacją systemu politycznego ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów tego zjawiska w demokracjach znajdujących się w procesie transformacji. Analizie poddano takie formy partycypacji politycznej jak: zainteresowanie polityką, udział w wyborach, udział w zgromadzeniach politycznych i stowarzyszeniach oraz działania polityczne z użyciem przemocy. Zaprezentowano także dane empiryczne obrazujące proces legitymizacji polskiego systemu politycznego poprzez podejmowane przez obywateli formy partycypacji politycznej. Dane pochodzą z Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego i Europejskiego Sondażu Społecznego. Artykuł ponadto zawiera próbę typologii postaw wobec systemu politycznego w społeczeństwie polskim oraz ich wpływ na legitymizację systemu politycznego; w toku rozważań wyróżniono: *poparcie*, *obojętność*, *alienację* oraz *sprzeciw*, a także piąty typ postaw, najbardziej pożądanym w konsolidujących się demokracjach – *krytyczne poparcie*.

¹⁰⁴ J. Reykowski, *Zmiany systemowe a mentalność polskiego społeczeństwa*, [w:] J. Reykowski (red.), *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe*, Warszawa 1993, s. 10.

¹⁰⁵ A. Bronowicka, *Alienacja polityczna i poczucie zagrożenia a dynamika akceptacji rządów silnej ręki w okresie transformacji systemowej*, [w:] J. Klebaniuk (red.), *Fenomen nierówności społecznych*, Warszawa 2007, s. 397.

Daniel Mider

POLITICAL PARTICIPATION AND LEGITIMIZATION OF THE POLITICAL SYSTEM

Political systems need constant, permanent confirmation of its' legality; the most important way to ensure continuity of this process in contemporary democracies is citizens political participation. Taking part in political life may evince in many ways and serves both in order to expressing support (which increases system legitimacy) and to raise an objections, demonstrate disapproval or even to revolt against the system as a whole or its' part (which decreases or even abolish system legitimacy). This paper contains considerations over dependencies among political participation and political system legitimization focusing on emerging democracies in transformation. Analysis concerns such forms of political participation as: interest in politics, voting, engaging in social and political group activities, belonging to social and political organizations and taking part in politics by violent behavior. Attention was also given to empirical data from Polish General Social Survey and European Social Survey and concentrated on the process of legitimization of Polish political system by various forms of citizens political participation. Paper also introduces typology of attitudes to political system and its influence on political system legitimization. Attitudes of *support*, *indifference*, *alienation* and *resistance* were distinguished. Also the fifth type of attitudes was identified that seems to be the most important, useful and desired in consolidating democracies that was called – *critical support*.